

# Janina Ławińska-Tyszkowska, Wiesław Tyszkowski

---

"Z dziejów grezystyki w Polsce w  
okresie odrodzenia", Janina  
Czerniatowicz,  
Wrocław-Warszawa-Kraków 1965,  
Zakład Narodowy imienia  
Ossolińskich, Wydawnictwo... :  
[recenzja]

---

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce  
literatury polskiej 60/4, 317-319

---

1969

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

Podkreślił Zabłocki również udział łacińskiej poezji funeralnej w przyswajaniu gatunków literackich. Sprawia ona mianowicie, że przyjmują się najpierw te gatunki, które nie wnoszą zbyt wielu stylistycznych, językowych i tematycznych nowości, umożliwiając korzystanie z przyswojonych już, utartych zwrotów językowych i obrazów poetyckich.

Osiągnięcia polsko-łacińskiej poezji funeralnej, wykształcony przez nią stały zasób stereotypów myślowych i językowych, dały niezbędne podwaliny osiągnięciom poezji Jana Kochanowskiego, która — jak stwierdza badacz — także i w poezji funeralnej stanowi punkt zwrotny, gdyż dopiero w jego twórczości środki wyrazu i topika charakterystyczne dla języka łacińskiego znalazły w polszczyźnie swe pełne odpowiedniki.

Funeralnej twórczości Kochanowskiego poświęcony jest ostatni rozdział książki. Wąskie ramy recenzji zmuszają, tak jak i w toku dotychczasowych wywodów, do sygnalizowania zaledwie poruszonych zagadnień, do rezygnacji np. z przedstawienia niezmiernie interesującego fragmentu o żałobnej twórczości poety. Wyodrębniając w niej dwa okresy, analizuje Zabłocki m. in. zamiłowanie do fabularyzacji i wykazuje wzbogacanie elementu epickiego, przedstawia funeralną poezję Jana z Czarnolasu w organicznym powiązaniu z poezją nowołacińską. Stwierdza, iż nowatorstwo i oryginalność Kochanowskiego uwidoczniają się dopiero w zestawieniu z długotrwałym rozwojem funeralnej poezji nowołacińskiej; bez niej — zdaniem autora — żałobna poezja Kochanowskiego jest nie do pomyślenia. Wykazując te związki, jednocześnie badacz skierowuje uwagę na warstwę językowo-stylistyczną, w niej upatrując najistotniejsze nowatorstwo poety, który dzięki geniuszowi językowemu pierwszy potrafił wynaleźć polskie odpowiedniki konwencjonalnych łacińskich zwrotów stylistycznych:

„[...] stworzył idealne odpowiedniki łacińskich wyrażań, co nie było jednak li tylko prostym przeniesieniem ich do języka polskiego, ale od razu odświeżało je, pozbawiało ich piętna stylizacji. Nadając stereotypom myślowym zaczerpniętym z literatury antycznej polską formę, stwarzał Kochanowski nowe, dotychczas nie przeczuwane możliwości literackie. [...] W tym sensie dopiero przeniesienie ich do innego języka umożliwiało im dalszy rozwój” (s. 211).

Kończąc niniejsze omówienie z konieczności fragmentaryczne i pozostawiając poza nawiasem wiele interesujących obserwacji szczegółowych należałoby określić miejsce, jakie zajmuje w badaniach literackich książka Zabłockiego. Jest to mianowicie praca, którą zakwalifikować można do dziedziny komparatystyki jako odrębnej dyscypliny badawczej. Rzecz w tym jednak, że dociekania porównawcze prowadzone są tutaj trybem, który ujawnia możliwości tkwiące w tej dyscyplinie, prezentuje swoisty sposób traktowania związków między literaturami, włączając zjawiska tzw. wpływów w ramy tradycji literackiej, pokazuje wreszcie w analogiach, zapożyczeniach i naśladownictwie „aktywność i dynamizm”, co sprawia, że istotą rzeczy staje się fakt wyboru w konkretnym okresie historycznoliterackim takich a nie innych utworów, motywów czy konstrukcji.

*Hanna Dziechcińska*

Janina Czerniatowicz: [1.] Z DZIEJÓW GRECYSTYKI W POLSCE W OKRESIE ODRODZENIA. Wrocław—Warszawa—Kraków 1965. Zakład Narodowy imienia Ossolińskich — Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, ss. 142, 2 nb. „Monografie z Dziejów Nauki i Techniki”. (Komitet redakcyjny: H. Barycz, A. Birkenmajer, B. Olszewicz, E. Olszewski, K. Opalek, B. Suchodolski, Z. Skubała-Tokarska (sekretarz)). XXVIII. Zakład

Historii Nauki i Techniki Polskiej Akademii Nauk. — [2.] RECEPCJA POEZJI GRECKIEJ W POLSCE W XVI—XVII WIEKU. Wrocław—Warszawa—Kraków 1966. Zakład Narodowy imienia Ossolińskich — Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, ss. 100, 2 nrb. + 6 wklejek ilustr. „Studia Staropolskie”. Pod redakcją Czesława Hernasa i Jerzego Ziomka. Tom XV. Instytut Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk.

Autorka w obu omawianych publikacjach, podobnie jak we wcześniejszym swym artykule z tej dziedziny<sup>1</sup>, zajmuje się badaniem znajomości literatury greckiej w Polsce XVI i XVII wieku. Pierwsza książka rozpatruje dzieje recepcji w szerokim tego słowa znaczeniu dzieł przedstawicieli prozy literackiej (Plutarcha, Lukiana, Heliodora, Demostenesa i Izokratesa). Z wstępu dowiadujemy się, iż zakres badań został ograniczony do autorów najbardziej poczytnych w Polsce doby odrodzenia. Pojęciem recepcji objęte są tu wydania tekstów oryginalnych, przekłady na język polski i łaciński, przeróbki, a także uwzględnienie tych autorów w nauczaniu szkolnym i akademickim. Układ drugiej książki jest odmienny — omówienie otrzymują kolejno poszczególne gatunki poetyckie znane i rozpowszechniane w dobie odrodzenia: epos, dramat, bukoliki, epigram i liryka. Na początku każdego rozdziału przedstawiono zakres popularności autora czy gatunku poetyckiego na terenie ogólnoeuropejskim. Przyczyną poczytności danego tekstu, szczególnie w dziedzinie prozy, były jego wartości wychowawcze lub dydaktyczne (Plutarch) bądź podobieństwo sytuacji politycznej (Demostenes).

Obie książki Janiny Czerniatowicz są bardzo cennym analitycznym wkładem w studia nad recepcją literatury greckiej w Polsce, zapoczątkowane na szerszą skalę wciąż jeszcze podstawowymi, choć z natury rzeczy nie obejmującymi całości problemu, pracami Tadeusza Sinki. Autorka skrupulatnie zbiera cały materiał porównawczy, formułując swe wnioski z rozwagą i ostrożnością. Należałoby może żałować, że sprawa recepcji ogólnoeuropejskiej nie została potraktowana nieco szerzej, gdyż nie każdemu z polskich czytelników dostępna jest literatura przedmiotu<sup>2</sup>.

Do pieczołowicie zebranego przez J. Czerniatowicz ogromnego materiału trudno dorzucić cokolwiek o wadze merytorycznej. Można się najwyżej pokusić o pewne drobne uzupełnienia. Tak więc badacz, który zajmuje się historią znajomości Eurypidesa w Polsce, w bibliografii może odczuć brak chyba pierwszej podstawowej pracy, pióra Józefa Kallenbacha, analizującej *Odprawę posłów greckich* Jana Kochanowskiego i omawiającej wpływ Eurypidesa na naszego poetę<sup>3</sup>.

<sup>1</sup> J. Czerniatowicz, *Początki grezystyki i walka o język grecki w Polsce w dobie Odrodzenia*. „Studia i Materiały do Dziejów Nauki Polskiej”. Seria A: Historia Nauk Społecznych, z. 3 (1959). Ostatnio autorka opublikowała jeszcze jedną pracę z tej dziedziny: *Niektóre problemy naukowe grezystyki w pracach biblistów polskich XVI i XVII wieku. Teksty greckie a polskie przekłady*. Wrocław 1969. Praca ta przekracza jednak zakres naszych kompetencji recenzyjnych.

<sup>2</sup> Np.: G. Highet, *The Classical Tradition*. T. 1—2. Oxford 1951. — J. E. Sandys, *A History of Classical Scholarship*. New York 1958. — R. R. Bolgar, *The Classical Heritage and Its Beneficiaries*. Cambridge 1958. Warto jednak tu zaznaczyć, że te syntezy recepcji literatury antycznej w Europie zachodniej prawie nie poruszają spraw Polski.

<sup>3</sup> J. Kallenbach, „*Odprawa posłów greckich*” Jana Kochanowskiego. Kraków 1883.

Chyba należałoby w rozdziale poświęconym recepcji eposu greckiego w Polsce dodać wzmiankę na temat „ech” Homera i Hezjoda u Roździeńskiego, który jednak — jak przekonująco wykazali Jerzy Łanowski i Herbert Myśliwiec — nie znał Homera nawet w przekładzie <sup>4</sup>.

Niezupełnie zgodzilibyśmy się z twierdzeniem autorki (2, s. 38), że recepcja bukoliki greckiej zanika w Polsce w połowie w. XVII — odradza się ona w XVIII w. w przekładach Minasowicza i przede wszystkim Książnina <sup>5</sup>.

Jeśli chodzi o recepcję prozy greckiej, to można by dorzucić trzy wydania Plutarcha, drukowane co prawda nie w Polsce, ale będące niewątpliwie polonikami (uwzględnione przez Estreichera): *De liberis educandis*, tłum. z łac. Petrus Rivander, Frankfurt n/O 1564; *De vitiosa verecundia*, tłum. łac. Erasmus Rotterodamus, Basel 1547; *Apophthegmata*, wyd. Stephanus, Parisiis 1568, dedykowane Lubrańskiemu.

Przy omawianiu wpływu tłumaczenia Stanisława Warszewickiego na łacinę *Etiopików* Heliodora na ich znajomość w całej Europie popełnia autorka drobną niekonsekwencję. Pisze mianowicie (2, s. 74), że Warszewicki przełożył Heliodora w r. 1552, udostępniając w ten sposób *Etiopiki* ówczesnemu światu kulturalnemu. A przecież istniały już wtedy tłumaczenia na języki narodowe: przypis (na tej samej stronicy!) podaje, że francuski przekład Amyota powstał w r. 1549 <sup>6</sup>, a więc przed ukazaniem się przekładu Warszewickiego. Jasne jest, że Amyot nie mógł z tej łacińskiej wersji korzystać, jak czynili to inni tłumacze (np. Underdown przy sporządzaniu angielskiego przekładu Heliodora <sup>7</sup>).

Wreszcie parę zupełnych już drobiazgów. Razi trochę sposób cytowania epigramów z Antologii Palatyńskiej, np. „Gr. anth. I, V, 147” (2, s. 57). Wystarczyłoby: V 147, gdyż pierwsza cyfra wskazuje tom wydania W. R. Patona <sup>8</sup>, traktowanego przez autorkę jako najnowsze (2, s. 56, przypis 7). W innych wydaniach <sup>9</sup> pierwsza cyfra mogłaby być zupełnie inna, taki zatem sposób oznaczania źródła może czytelnika wprowadzić w błąd, zwłaszcza że nie zgadza się z powszechnym zwyczajem cytowania Antologii.

Dokładna na ogół korekta przepuściła jednak trochę błędów w akcentowaniu wyrazów greckich — rażą dość liczne gravisy w środku wyrazu (np. 1, s. 32, 96, 109; 2, s. 46).

Obie książki mają niewątpliwie dużą wartość. Ilustracje, szczegółowe indeksy i wykazy bibliograficzne powiększają jeszcze zalety owych publikacji i ułatwiają orientację w bogatym materiale. Prace Janiny Czerniatowicz są ważnym krokiem ku oczekiwanej od dawna syntezie recepcji literatury antycznej w dawnej Polsce.

Janina Ławińska-Tyszkowska, Wiesław Tyszkowski

<sup>4</sup> J. Łanowski, H. Myśliwiec, *Walentego Roździeńskiego „erudycja klasyczna”*. W zbiorze: *Roździeńsciana*. Wrocław 1965.

<sup>5</sup> Zob. *Sielanka grecka*. Przełożyła A. Świderkówna. Opracował J. Łanowski. Wrocław 1953, s. LXXXIX. BN I, 80.

<sup>6</sup> Jako datę wydania przekładu Amyota zgodnie podają r. 1547 Sandys (*op. cit.*, t. 2, s. 195), Highet (*op. cit.*, s. 124) i Bolgar (*op. cit.*, s. 514).

<sup>7</sup> Highet, *op. cit.*, s. 124.

<sup>8</sup> *The Greek Anthology with an English Translation*. By W. R. Paton. T. 1—5. London 1948—1953.

<sup>9</sup> Np. *Anthologia Graeca Griechisch-Deutsch*. Ed. H. Beckby. T. 1—4. München 1957—1958.